

DZIENNIK PŁOCKI

ORGAN NARODOWY POLITYCZNY I GOSPODARZY

Cena numeru „Dziennika Płockiego” 18 gr., z „Warszawianką” — 25 gr.

№ 298

Opłata pocztowa
uiszczona ryczałtem.

PŁOCK, ŚRODA 28 GRUDNIA 1927 ROKU.

Konto czekowe P. K. S.
51990.

ROK VI

PRENUMERATA MIESIĘCZNA „DZIENNIKA PŁOCKIEGO” 4 ZŁ. Z ODNOSZENIEM DO DOMU 4.50 ZŁ.; NA PROWINCJI 5 ZŁ.

Prenumerata miesięczna „Dziennika Płockiego” z „Warszawianką” 5 zł.

Z odnośzeniem do domów 5.50 zł.; na prowincji 6 zł.

Wszystkim życzliwym pamięci

Ś. + P.

KSIEDZA TOMASZA KOWALEWSKIEGO

Prata Kapituły Płockiej.

k którzy wzięli tak liczny i serdeczny udział w oddaniu ostatniej posługi, a mianowicie: Jego Ekscełencji księdzu Biskupowi A. J. Nowowiejskiemu, Przedstawicielowi prześwietnej Kapituły Płockiej — Ks. Ks. prałatom: P. Bornińskiemu, A. Modzelewskiemu, P. Dmochowskiemu, L. Wilkońskiemu, K. Targowskiemu, A. Pęskiemu, Kolegom i całemu czcigodnemu Duchowieństwu, bractwu religijnemu, byłym uczennicom i uczniom, przyjaciołom i znajomym składa z głębi serca „Bóg zapłać”

RODZINA ZMARŁEGO.

Straszny wypadek samochodowy.

WARSZAWA, d. 27.12 (Tel. wł.). Wczoraj na szosie prowadzącej z Warszawy do Tomaszowa Mazowieckiego w pobliżu Nadarsyna zdarzył się straszny wypadek samochodowy, w którym ponieśli śmierć: rektor kościoła po-bernardyńskiego w Warszawie ks. Antoni Kaim i szofer Jastrzębski, a ciężkie rany ks. Konstanty Pogorzelski prefekt szkolny i kr. Ożarowski.

Samochód pędził z dużą szybkością po szosie, która była samarsznie-

ta i gładka jak lód. W pewnym momencie samochód uderzył z wielką siłą o kamień. Oś pękła, a koło rozleciało się w drzazgi, samochód zaś wyrwał się pokrywając sobą jadących.

Po zawiadomieniu odpowiednich instytucyj na miejsce wypadku przybył proboszcz kościoła Zbawiciela ks. Nowakowski, pogotowie ratunkowe i siostry miłosierdzia.

Ks. Nowakowski zabrał ze sobą 2 rannych księży. Zmarli tragicznie ks. Kaim liczył lat 51.

Włamanie się do lokalu „Piasta”.

WARSZAWA, 28 XII (Tel. wł.). Do lokalu stronnictwa „Piast” przy ulicy Marszałkowskiej № 68 nieznani sprawcy dokonali włamania przez oderwanie klódek.

Dostawczy się do wewnątrz zra-

bowali oni biuro Zarządu stronnictwa. Musieli to być złośliwcy polityczni ponieważ zabrali jedynie protokóły posiedzeń zarządu.

Dochodzenie prowadzi urząd śledczy.

100,000 marek zasiłku na film antypolski.

BERLIN, 28.12 (tel. wł.). Prasa berlińska donosi o wykryciu wielkich nadużyć w Ministerstwie Reichswery.

Specjalna komisja kontrolna miała w całej nadużycia te potwier-

dzić. Między innymi chodzi tutaj o wykrycie udzielenia przez to Ministerstwo nielegalnie 100,000 marek subydjum wytwórni filmowej na obraz militarystyczny antypolski.

Na tle zbliżenia polsko-czechosłowackiego

PRAGA, 28.XII (Tel. wł.). W czasie świąt Bożego Narodzenia „Lidowe Listy” zamieściły dodatek polski, na którego treść złożyły się: wywiad z wicepremierem, wywiad z posłem czechosłowackim w Polsce dr Hodźzą i wywiad z dyrektorem

Przemysłowego Banku Kredytowego dr. Stocem.

Wicepremier Bartel mówił o podniesieniu prestige państwa i konsolidacji wewnętrznej, a dr. Hodźza o zbliżeniu kulturalnym polsko-czechosłowackim.

Walka z opozycją w Rosji Sowieckiej.

MOSKWA, 28.XII (Tel. wł.). Demonstracje i rozruchy, jakie wywołują wydalenia opozycjonistów z partii komunistycznej trwają w dalszym ciągu.

W Briańsku, Tambowie, Tule i innych miejscowościach przeprowadzono aresztowania demonstrantów. O ile który z nich należał do partii komunistycznej natychmiast go z partii wydalono.

Śnieżyce w Rosji Europejskiej.

MOSKWA, 28.12 (tel. wł.). W kilku guberniach Rosji Europejskiej rozpętały się wielkie śnieżyce. War-

stwa śniegu dochodzi w wielu miejscach do grubości 2 metrów.

Śnieżyce w Anglii.

LONDYN, 28.12 (tel. wł.). Zawięże śnieżne w Anglii wpływa utrudniając na ruch kolejowy. Wiele pociągów utknęło w śniegach. Publiczność zmuszona była nocować na stacjach lub w pociągach.

Komunikacja lotnicza między Francją a Anglią została zupełnie przerwana.

Na Morsu Północnym stoczy się wielka śnieżnica. Okręty musiały wrócić do portów.

Prowizorium budżetowe w Austrii.

WIEDEN, 28.12 (tel. wł.). Komitet Finansowy Rady Narodowej przysłał na wczorajszym posiedzeniu

dwa miesięczne prowizorium budżetowe.

Co mówi P. Nowaczyński?

Sledztwo w sprawie bestjańskiego napadu na słynnego publicystę

WARSZAWA, d. 28.12 (tel. wł.). Sledztwo w sprawie bestjańskiego napadu na słynnego publicystę, panna Adolfa Nowaczyńskiego objęli: prokurator Siewierski i naczelnik urzędu śledczego, pan Fahnenholtz.

Wczoraj przesłuchiowano szefów takówek, ale jak dotąd bez rezultatu.

W stanie zdrowia chorego nie nastąpiła żadna zmiana, a życiu jego nie grozi niebezpieczeństwo, atoli stan geratyczny trwa nadal.

Zdaniem lekarzy tylko fenomenal-

nie silny organizm mógł zniesić podobne tortury.

Proces zabijania się ran ma przebieg normalny.

Pomimo cierpienia Nowaczyński nie traci humoru i choć z trudem mówi i czyni dowcipne uwagi.

— Powiedziałem sobie, że będę żył, no i żyję! Mówił Nowaczyński, Proszę napisać, że czuję się dobrze i za kilka dni wyjdę z lecznicy.

Ciągle z całego kraju napływają na ręce p. Nowaczyńskiego depesze z wyrazami kondolencji.

Piraci Chińscy.

PEKIN, 28.12 (tel. wł.). Z Szantungu donoszą o ciągłych napadach piratów chińskich.

Ostatnio na pokład pewnego

okrętu francuskiego dostali się piraci, którzy prawie całą załogę statku wymordowali, a samych pasażerów zrabowali deszczownie.

Co się stało z panną Grayson?

LONDYN, 28.12 (tel. wł.). Jak wiadomo, w samą wile Bożego Narodzenia słynna lotniczka miss Grayson wyleciała z New Yorku z zamiarem wylądowania na New Foundlandzie, aby stamtąd polecieć nad Atlantykę do Europy.

Do poniedziałku nigdzie samolotu

panny Grayson nie spostrzeżono. Wobec tego władze rządowe rozpoczęły poszukiwania.

Istnieje przypuszczenie, że panna Grayson mogła wylądować na bezludnych obszarach Kanady, lub mogła się zdarzyć i tak, że samolot jej utonął w falach Atlantyku.

Ofiary wybuchu bomby anarchistów.

BUENOS AIRES, 28.12 (tel. wł.). W dniu 24 b. m. nieznani sprawcy rzucili bombę na gmach National City Bank. Wybuch wstrząsnął okolicznymi domami. Gmach National City Bank został doszczętnie zniszczony.

Wśród 19-u osób, jakie poniosły śmierć, są 4-y kobiety, w tem 1 angielska.

Ogólnie sądzą, że straszny ten zamach był dziełem zwolenników Sacco i Vanzettiego.

Zgon słynnego sportowca.

KRAKOW, 28.XII (Tel. wł.). Prasa donosi, że właściciel majątku Mała Wieś w województwie krakowskim, znany sportowiec z Cracovii p. St. Popiel został w tajemniczy sposób zamordowany w swoim majątku. Znalaziono go powieszzonego i nie dającego żadnego znaku życia. Jak dowiodło śledztwo, Popiel

został najpierw zamordowany, a potem powieszony.

O śmierci Popiela nie donoszono przez 24 godziny w obawie o rodziców, którzy chorowali na serce.

Przewidywania były uzasadnione, gdyż matka dowiedziawszy się o zgonie syna padła natychmiast trupem na aneurizm serca.

Z giełdy Warszawskiej.

WARSZAWA, dn. 28.12 (tel. wł.). Na wczorajszej giełdzie warszawskiej płacono:

1 dol. St. Zj.	— 8.88 1/2, 8.90 1/2, 8.86 1/2,
1 funt st.	— — — — — 43.53
100 fr. franc.	— — — — — 35.11 1/2
100 fr. szwajc.	— — — — — 172.08
4 1/2 % listy zastawne	— — — — — 57.50
Akoje B. Pol.	— — — — — 155.50

Na wczorajszej giełdzie wieczoro-

wej nieoficjalnej tendencja na akcje — utrzymana; listy przedwojenne zastawne — bez zmiany; waluty i dewizy obce — również bez zmiany.

1 dol. St. Zj.	— — — — — 8.88 1/2
4 1/2 % listy zastawne	— — — — — 57.25
Akoje B. Polskiego	— — — — — 155.00

Notowań wczoraj na giełdzie te- warowo-zbożowej nie było.

Pokozenie obecne.

W sferach dyplomatycznych zwraca obecnie uwagę podjęcie pertraktacji pomiędzy rządami Francji a Stanów Zjednoczonych, mające na celu zawarcie pomiędzy wymienionymi państwami paktu wieczystej przyjaźni. Pertraktacje przypuszczalnie będą zakończone w ciągu najbliższych dwóch miesięcy. Szczegóły układu dotychczas nie są jeszcze ostatecznie opracowane, w każdym bądź razie, nie ulega wątpliwości, że przyszedłby układ bezwarunkowo zawarty na niektórych posunięciach polityki międzynarodowej, osobliwie na Dalekim Wschodzie. Pakt francusko-amerykański ma być wzorem umów, które rząd St. Zjednoczonych ma zamiar zawrzeć z kilku innymi jeszcze mocarstwami.

Pewien niepokój u nas i zagranicą wywołano, jak wiadomo, znane oświadczenie premiera litewskiego, Waidemarsa, z powodu zuchwałej interwencji przez tego ostatniego — uchwał genewskich w sprawie konfliktu polsko-litewskiego. W swych komentarzach do uchwały genewskiej Waidemaras zaznaczył, że ostatnia decyzja Rady Ligi przekreśla zupełnie postanowienie Rady Ambasadorów w sprawie wileńskiej i pozostawia tę kwestię zupełnie otwartą. Oczywiście, że takie komentarze nie mają nic wspólnego z rzeczywistością, gdyż przyjęcie ich doprowadziłoby do wniosku, że Liga Narodów przyznaje się do unieważnienia umów i traktatów międzynarodowych, na których właśnie ta instytucja się opiera.

To też wystąpienie Waidemarsa spotkało się z należytą odprawą. Według wyjaśnień prasy francuskiej, Rada Ligi miała jedynie na celu ustalenie pokoju pomiędzy Polską a Litwą, dając tej ostatniej zapewnienie, że ze strony Polski całość terytorialna Litwy będzie uszanowana. Postawienie na nowo kwestji wileńskiej naraziłoby Litwę na zupełne zerwanie pertraktacji z Polską. W sferach dyplomatycznych jest mowa o wystąpieniu rządu francuskiego wspólnie z angielskim z protestem, przeciwko fałszywej interpretacji Waidemarsa. Główny nawet ta wiadomość okazała się nieprawdziwą, faktem jest, że wywody Waidemarsa są zupełnie pozbawione wszelkiej podstawy rzeczowej, i nie mogą być brane na serio na forum międzynarodowym.

Przypuszczając, powzięcie, że interpretacja Waidemarsa, podjęta została przez niego nie tyle dla zagranicy, ile na użytek wewnętrzny, w celu nastroszenia na ton optymistyczny opinii w kraju i utrzymania dotychczasowego gabinetu. Jakoz dowiadujemy się z depesz ostatnich, że Waidemaras podejmuje próby nawiązania rokowań z opozycją, aby umocnić swoje stanowisko. Prasa rządowa litewska rozpoczyna pogłoski, że rokowania mają przebieg pomyślny.

Jako fakt charakterystyczny w naszych stosunkach z państwami bałtyckimi podkreślić należy podpisanie w tych dniach tymczasowy traktat handlowy pomiędzy Polską a Litwą. Umowę podpisali: minister spraw zagranicznych Cielens i poseł Kępcypospółej, Łukasiewicz. Na podstawie powyższego traktatu handlowego, obie strony gwarantują sobie wzajemne stosowanie tych taryf celnych, które obowiązują wobec krajów, korzystających z największego uprzywilejowania celnego.

W Chinach zamęt, wywołany przez rozpętane agitacją sowiecką bandy komunistyczne, trwa w dalszym ciągu, z trudem likwidowany przez nacjonalistyczne wojska nankińskie. Rzęcie noszą charakter masowy, mordowani są nie tylko przedstawiciele warstw posiadających, lecz wogóle cała ludność, która stara się komunistom przeciwstawić. W związku z zaburzeniami komunistycznymi policja likwiduje bez przerwy wszelkie placówki sowieckie, nie tylko konsularne, lecz i gospodarcze, jak banki, oddziały Wniesztorgu i t. p. Wśród

generałów, zajmujących się dotychczas zgodnym zwalczaniem komunistów, daje się obecnie zauważyć pewien rozłam. Tak np. generał Wang-Czing-Wej dąży obecnie do uniezależnienia się od władzy rządu nankińskiego i sformowania własnego rządu w Kantonie. Przeciwno gen. Wang-Czing-Wejowi rząd nankiński wysłał dwie dywizje, które zajęły stanowisko umocnione w okolicach Kantonu.

Powszechną uwagę zwraca obecnie w świecie finansowym podjęta we Włoszech akcja w celu stabilizacji monetarnej.

Stabilizacja lira dokonana być ma według parytetu złota po kursie 1 lir złoty równa się 3,66 lirów papierowych i 19 lirów równa się 1 dolarowi. Ustalenie kursu na powyższych zasadach wywołało wielkie wrażenie w kołach politycznych państw ościennych, gdzie uważana jest jako dowód ostatecznego ugruntowania się waluty włoskiej. Reforma monetarna włoska oparta jest na kredycie sięgającym 125 milj. dolarów, uzyskaniem w Anglii i Ameryce. Łatwość uzyskania tego kredytu świadczy o trwałości i ugruntowaniu się obecnego regime'u we Włoszech.

Szczególnie stabilizacja włoska zaimponowała opinii finansowej, która występuje z namietną krytyką po czynach finansowych we Francji, jedynym kraju, wśród wielkich mocarstw o walucie dotychczas nieuregulowanej.

Na ten temat rozwinęła się w prasie francuskiej gorąca dyskusja pomiędzy organami prawicowymi i lewicowymi. Lewica domaga się przeprowadzenia stabilizacji franka jeszcze przed wyborami. Przeciwnicy jej się temu zdaniu dzienniki prawicowe, które dowodzą, całkiem zresztą słusznie, że reformy stabilizacyjnej niepodobna przeprowadzać w wirze walk wyborczych, bez należytego przygotowania technicznego.

Echa Płockie.

KALENDARZYK.

GRUDZIEŃ
28
ŚRODA

Dziś: Młodzianków.
Jutro: Tomasza b.

Wschód słońca 7.40
Zachód słońca 5.25.

Z Towarzystwa Wioślarskiego.

Sobota 31.12. O godz. 22 Wieczór Sylwestrowy.

Piątek 6.1. 1928 roku O godz. 16.20. Choinka dla dzieci.

Piątek 6.1. O godz. 20 Choinka dla dorosłych.

Niedziela 8.1. O godz. 16 Choinka dla najbiedniejszych.

Sobota 14.1. O godz. 22 Wieczornica tańeczna.

Sobota 4.2. O godz. 22 Doroczna Wieczornica.

Sobota 18.2. O godz. 22 Wieczór maskowy.

Wtorek 21.2. O godz. 19.24. Śledź Wioślarski.

Repertuar Teatru Płockiego.

Czwartek 29.12 O godz. 20.15. „Wielka księżna i chłopiec hotelowy”.

Radio—koncerty.

Program na 28 grudnia 1927 roku.

11.40—12.10 Komunikaty.
15.00.—16.00. Przerwa.
16.00.—16.25. Odczyt p. t. o Kolendach staropolskich.
16.25.—16.40. Nad program i komunikaty.
16.40.—17.05. Skrzynka pocztowa.
17.05.—17.20. Komunikaty P.A.T.
17.20.—17.45. Odczyt p. t. Ogródki działkowe i ich znaczenie dla miast.
17.45.—18.15. Program dla młodz. i dzieci.
18.15. Koncert.
18.15.—19.05. Komunikaty.
19.05.—19.15. Komunikat rolniczy.
19.15.—19.35. Rozmaitości.
19.35.—20.00. Odczyt p. t. Okręgi hodowli koni w Polsce.
20.00.—20.30. Lekcja języka angielskiego.
20.30. Koncert wieczorny.
22.00.—22.45. Komunikaty.

Ze świąt.

Stara ludowa obserwacja, streszczająca się w powiedzeniu: „Święta Barbara po lodzie — Boże Narodzenie po wodzie” — sprawdziła się w roku bieżącym co do joty.

Istotnie, święta tegoroczne upłynęły przy pięknej pogodzie, nieomal

wiosennej, co spędziło nieco chmury trosk z niejednego osła naszej biedy płockiej.

Tradycyjne uroczystości „Ofiary” w naszych świątyniach wypadły również świetnie, a może jeszcze okazalej i serdeczniej niż w latach ubiegłych, a to zapewne dlatego, że terazniejsze ciężkie czasy więcej ludzi zbliżają i jednoznacznie.

Opisy tych wzruszających uroczystości pomieścimy w następnych numerach naszego pisma.

Kronika policyjna z dni świątecznych nie notuje żadnych specjalnych wydarzeń, ani niesporządliwych wypadków.

Rozwożenie przesyłek pocztowych.

Kupcy miejscowi zwracają się do Redakcji o narskaniach na dokonywanie ekspedycji pakunków pocztowych w drugie święte Bożego Narodzenia. Ponieważ w dniu tym wszystkie sklepy były zamknięte, przesyłek tych nie można było wręczyć właścicielom, którzy na drugi dzień smuszeni byli odbierać je na pocztę, opłacając koszt ekspedycji, która nie doszła do skutku.

Zwracamy na to uwagę sfer miarodajnych; czyby nie można było uwzględnić takich wypadków, jak powyższy i przesyłki przewozić w dniu kiedy sklepy będą otwarte.

Dodatkowe zebrania kontrolne.

Przypominamy wszystkim zainteresowanym że dodatkowe zebrania kontrolne dla wszystkich rezerwistów i pospolitego ruszenia (kat. A i O) roczników 1901, 1899 i 1887, jak również roczniki od 1898—1890, którzy w roku 1925 lub 1926 nie stawili się do zebrania kontrolnych, odbędą się dnia 30 grudnia o godzinie 9 rano w Świątliwej żołnierskiej 4 pułku Strz. Konnych (Aleja Kilińskiego). Niezgłoszeni będą przymuszono doprowadzeni do nadzwyczajnych zebrania kontrolnych i pociągnięci do odpowiedzialności w myśl wojakowych przepisów jako uchylający się od powinności wojskowej.

Bal Czerwonego Krzyża.

Prośbami jesteśmy o zaznaczenie że doroczny bal Czerwonego Krzyża odbędzie się dnia 11 lutego, w sali Hotelu Warszawskiego.

Sylwester u Wioślarzy.

Tradycyjnym wywołaniem Płockie Towarzystwo Wioślarskie w d.31 b.m. w sali Towarzystwa urządziło wielką „Zabawę Sylwestrową.” Na zabawie tej, jak zwykle, poza członkami Towarzystwa i ich rodzinami, spodziewany jest cały Płock, sympatyzujący z Wioślarską.

Reduta w Teatrze Płockim.

Sylwestrowa Reduta w Teatrze Płockim zapowiada się doskonale, a nasze uroczyste artystki i świetni artyści dątkają starań, aby publiczność bawiła się jaknajlepiej.

„Dierżawca z Olesiowa”.

Najnowsza premiera Teatru Płockiego jest perłą naszego polskiego repertuaru komediowego. Jest to sztuka w 3-ach aktach Zygmunta Przybylskiego p. t. „Dierżawca z Olesiowa”. W sztuce tej obok dyrektora Skarżyńskiego główne role wykonają: pani Wodzińska i pan Wasilewski.

Opracowanie sztuki, jak zwykle bardzo staranne.

Sztukę powinna ujrzeć w pierwszym rzędzie cała nasza młodzież szkolna, jako rzecz bardzo dla niej właściwą.

Bilety zawnazs są do nabycia w cukierni W-go Szalańskiego.

Nowa sala Teatru Płockiego.

W tych dniach, jak się dowiadujemy, Teatr Płocki zaangażował do brze znaną w Płocku artystkę dramatyczną p. Weissową na rolę charakterystyczne-rodzajowe.

OFIARY.

Zamiast kwiatów na trumnę ś. p. Księdza Prałata Tomasza Kowalewskiego firma „B-cia Batrychowie” składa:

Na Związek Obrony Kresów Zachodnich 10 złotych;

Na Towarzystwo Dobroczynności 10 złotych;

Na ochronę Parafjalną 10 złotych;
Na Inwalidów 10 złotych;
Na Nędzę Wyłątkową 10 złotych.

Na Ochronę Parafjalną — zamiast żywności Świątecznych i Noworocznych — składają Doktorostwo Piasoccy 10 złotych.

Wzajemian składania powinniśmy Noworocznych i Świątecznych inż. Antoni Michalski składa:

Miejskiemu Komitetowi Rozbudowy — na budowę tamoch domów o małych mieszkaniach dla bezdomnej ludności — 30 zł;

Miejskiemu Komitetowi Opieki Społecznej — na pomoc dla ludzi pracy obecnie bezrobotnych — 30 zł;

Na Towarzystwo Dobroczynności dla sierot — 30 zł.

Na Towarzystwo Dobroczynności dla sierot — 30 zł.

Opiece nad niemowlętami — 30 zł

Skrzynka do listów.

Drenaż winien być ochraniający.

Uprzejmie proszę o zamieszczenie w najbliższym numerze „Dziennika Płockiego” poniższych słów paru:

W tych dniach otrzymałem wiadomość o zepsuciu przez kogoś z pp. właścicieli domów miejskiego drenażu na Starym Rynku, przez włączenie do magistrali drenażnej ustępu.

Wkrótce potem dowiedziałem się, iż zamówienie magistratu spowodowało jakoby wadliwe urządzenie drenażu w posesji Nr 13. Ponieważ posesja Nr 13 i obok druga posesja p. Szenwica były zdrenowane przez moje Biuro Techniczne, więc musiałem tą sprawą zainteresować się. Drenaż w dwóch powyższych posesjach układany był w warunkach bardzo niekorzystnych przy kolosalnym napływie wód zaskórnych, które zbiegały się tu z całego Starego Rynku. Drenaż wykonaliśmy w poprzek ulicy dla każdej z tych posesji oddzielnie, prócz tego przez piwnice do połowy podwórza w posesji Nr 13 z najwyższą dbałością o magistralę drenażną. Niezwłocznie udałem się z jednym moim pracownikiem na miejsce rozkopów, prowadzonych przez Magistrat i po zbadaniu okazało się, iż całkowite zatkanie drewny miało miejsce na rogu ul. Bielskiej w miejscu, gdzie drena skręca w kierunku ulicy Piekarskiej. Niecałkowite zamulenie było naprzeciwko posesji Nr 13 i stopniowo zmniejszające się, aż do skretu przy ul. Jerolimskiej.

W dniu 21.12 udałem się z Miejskim inżynierem, p. Różańskim i technikiem p. Skorbiłowiczem w celu skonstatowania, iż zatkania nie spowodowała posesja Nr 13, gdzie nie znaleźliśmy żadnych śladów przylączceń obliczonych na korzystanie z drenażu w zastępstwie kanału.

Z układu zatkania się rur wysnułem wniosek, że początek zatkania się musiała dać przylączona piwnica p. Nowaka. Przeszliśmy do piwnicy p. Nowaka, w której przechowywują się półwroby masarskie i tu znaleźliśmy urządzenie zlewowe w posadzce betonowej z dużą blaszaną dziurawioną pokrywą. Zastaliśmy stojące tam duże kładzie ze sztakami pograżonimi w rosale. Kratkę połączono z drenażem przypuszczalnie z powodu tego, iż posadzka piwnicy jest głębiej od kanału miejskiego. Z kratką tą musi być wygodnie pracującym tam, którzy mogą użyć sobie w wynoszeniu cieczy kubkami i mogą dobrze zmywać posadzkę. Niestety, drenaż tego wszystkiego nie może przetrwać: każda ciecz zawierająca tłuszcz, kiego i męty zanieczyszcza ścianki dren, zalepia wolne filtrujące zetknięcia pomiędzy drenami oraz skieja trafiający się w stosunkowo młodym drenażu mulek, który w normalnych warunkach unosi się aż do wylotu. W warunkach, gdy ciecz jest tłusta, kleista mulek nalepia się na ściankach, osiada na dnie dren i bardzo szybko powoduje całkowite zatkanie ich.

Blizsze i szczegółowe zbadanie przeprowadzi Techniczna Komisja Magistratu.

Inż. Antoni Michalski.

Dn. 28/XII 27 r.

ROLNIK PŁOCKI

PORADNIK SPOŁECZNO-GOSPODARCZY WSI MAZOWSZA PŁOCKIEGO.

DODATEK DO Nr 298 „DZIENNIKA PŁOCKIEGO”.

Ukazuje się co środę. Cena numeru 15 groszy. | Prenumerata miesięczna z przesyłką pocztową 30 groszy.

Wpływ śniegu i mrozów na rośliny i urodzaje.

Stary, doświadczony gospodarz powiada, że po śnieżnej i mroźnej zimie spodziewać się należy urodzajnego roku. Niektórzy przyjmują to z niedowierzaniem, lecz, jak zobaczymy, obserwacja ta nie jest pozabawiona podstawy, tylko że nie wszyscy umieją sobie wytłumażyć, dlaczego śnieg wpływa korzystnie na rośliny, a mróz na urodzajność roli.

Każdy wie, że śnieg ochroni rośliny przed skutkami mrozu, przed wymarznięciem, lecz nie wszyscy zdają sobie sprawę, w jaki sposób warstwa śniegu wpływa na spoczywające pod nią rośliny.

Mamy się i dobre przewodniki ciepła. Dobrym przewodnikiem ciepła jest np. żelazo, bo pręt żelazny włożony jednym końcem do ognia szybko się rozgrzewa, prowadzi ciepło, a wyjęty szybko ochłodzi. Złym przewodnikiem jest np. drzewo, dlatego mrozu ani upału do drzew nie dopuszcza. Otóż śnieg jest tak-że złym przewodnikiem ciepła i jako taki nie dopuszcza mrozu do roślin pod nim leżących.

Pod grubą warstwą śniegu nie zamara ziemia przy większych nawet mrozach, jakie zdarzają się w naszym klimacie. Nadto ziemia pokryta śniegiem traci mniej ciepła, niż ziemia goła; śnieg zatem przyczynia się do utrzymania ciepła w ziemi, a z drugiej strony przeszkadza sychnięciu ogrzewaniu się ziemi od promieni słonecznych. Jeżeli wiemy, że już przy jednym stopniu ciepła komórki roślin zaczynają budzić się do życia, a niektóre rośliny pod śniegiem zakwitają na zmarzniętej ziemi, że tylko niesłuszne powiększenie ciepła ziemi pobudziłoby rośliny do dalszego rozwoju — to taki zawieszony rozwój byłby szkodliwy przy powrocie nowych mrozów. Organy roślinne, jak pączki i inne, które utworzyły się w jesieni i muszą przetrwać, aby z nastaniem wiosny mogły rozwinąć się i rosnąć, wskutek przegrzewania słonecznego w południe, a mrozów wieczorem w razie braku śniegu ulegają zniszczeniu. Każdy pojmie, bez ochrony śniegu zimy osłabną, mogą zamarać. W jednym tylko wypadku działanie śniegu na oziminy jest szkodliwe, a mianowicie jeżeli śnieg leży tak grubo i sztywną warstwą, że powietrze nie może dochodzić do roślin. W takim razie rośliny nie mogą oddychać i duszą się — oziminy giną. Aby się od tego uchronić, dobrze jest w takich razach wygłębzać śnieg bydlę na oziminy, aby skorupa śnieżna stratała i umożliwiła dostęp powietrza, a w miejscach zasp — porobienie otworów w śniegu kołkiem drewnianym — może uratować oziminy.

Nie koniec jednak na tem, śnieg dostarcza ziemi potrzebnej wilgoci, przeszkadza bowiem parowaniu, a więc utracie zawartej w ziemi wody, jak również odpływowi zbyt szybkiemu tejże. Według doświadczeń, które przeprowadzono, dostaje się na jednakową głębokość do ziemi: w lecie 78 procent, a w zimie 75 procent wody ze wszystkich opadów, tak, że ziemia w zimie nigdy głębiej niż na jeden cal nie wyschnie. Nie tylko więc, że warstwa śniegu przeszkadza ulatnianiu się, parowaniu

wody z ziemi, lecz także woda ze śniegu dokładniej się miesza z ziemią, przesiąka głębiej, niż woda deszczowa. Śnieg spryska utrzymując wilgotność ziemi, a bezśnieżne zimy powodują wyschnięcie ziemi, co daje się nieraz uczuć w lecie, i bywa przyczyną nieurodzaju.

Jak na ciepłość ziemi śnieg wpływa korzystnie, tak z drugiej strony ochładza stykając się z nim warstwy powietrza, gdyż przy tajaniu śniegu zużywa ogromne ilości ciepła. Corocznie zresztą o tem się przekonujemy w połowie maja, gdy masy śniegu w górach i na północy topnieją, zużywając takie masy ciepła, że powietrze się ochłodzi i nieraz nawet śnieg pada.

Śnieg użyźnia i nawozi ziemię. Działanie użyźniające śniegu polega na tem, że śnieg zabiera z powietrza unoszące się cząstki mineralne, roślinne i zwierzęce w postaci pyłu, który spadający wraz ze śniegiem na ziemię, powoli się rozkłada i rozpływa, a służy za pokarm dla roślin.

Również mróz, ścinając wodę zawartą w ziemi w drobnych włoskowatych rurkach, rozsadza grudki ziemi, gdyż woda po zamarnięciu przysięga większą objętość i w ten sposób spulchnia ziemię, a nadto pewne pokarmy, z których rośliny nie mogłyby korzystać, przysposabia do ich użytku.

Jak więc widzimy, wszystkie zjawiska w przyrodzie mają swój cel, swoją przysługę i skutek, ani jedna kropla deszczu, ani płatek śniegu na darmo nie pada.

A teraz, na zakończenie, jakie wnioski mamy wywnioskować z dotychczasowej bezśnieżnej zimy, co do urodzajów przyszłorocznych?

Widzimy, wszyscy, że oziminy, szczególnie późne, a takich jest większość, znacznie ucierpiały, więc o ile dalszy przebieg zimy i dobre sprzyjające wiosna stanu tego nie poprawi — może rok następny być dla nas rokiem nieurodzaju.

K. Miecznikowski.

Z Tow. Rolniczego.

Kursy Rolnicze.

Staraniem Okręgowego Towarzystwa Rolniczego w Płocku odbędzie się w roku bieżącym, tak jak w roku zeszłym, w ciągu miesięcy sierpnia, 2-dniowe kursy rolnicze dla gospodarzy w dziesięciu punktach naszego powiatu.

Wykłady te prowadzone będą przez profesorów Szkoły Rolniczej w Niegłosach przy współudziale miejscowego instruktora rolnego O. T. R.

Obejmować będą: Uprawę szosową roślin użytkowych, uprawę mechaniczną ziemi, hodowlę, żywienie, ogrodnictwo i sadownictwo, organizację gospodarstw i rachunkowość rolną.

Rozpoczynają się dnia 1-go stycznia 1928 roku na terenach Kółek Rolniczych i Strupczewo.

Wykłady takie dają możliwość rolnikom podniesienia ich wiedzy fachowej bez potrzeby uczęszczania do szkół rolniczych, na co sobie gospodarz nie zawsze pozwolić może.

Baczność Rolnicy.

Sekretariat Okręgowego Towarzystwa Rolniczego w Płocku zawiadamia zainteresowanych, że nadzysła już niecierpliwie oczekiwane kalendarze gospodarsze na 1928 rok i w cenie 2 złotych są do nabycia.

Z koła gospodyń wiejskich w Cekanowie.

Ostatnio zorganizowane na terenie naszego powiatu Koło Gospodyń Wiejskich w Cekanowie gm. Bielno wykazuje dużą żywotność w swej działalności, oraz wielkie zainteresowanie życiem koła objawiające się wśród członków — gospodyń.

Z dotychczasowej działalności koła i rezultatów pracy, widzieć przy dobrych chęciach i staraniach nasze gospoście chętnie dają się wciągnąć do pracy organizacyjnej i społecznej oraz jak żywo interesują się sprawami poruszającymi na zebraniach koła. Ostatnio takie zebranie w Cekanowie odbyło się dnia 18 b. m. przy licznych współudziale członków.

Na zebraniu tym wygłosiła nader ciekawy referat prelegenta Polskiej Macierzy Szkolnej p. prof. F. Klamborowska, przyjazd której na zebranie koła nastąpił dzięki Staraniom Okręgowego Towarzystwa Rolniczego w Płocku.

Prelegentka obrala sobie nader wdzięczny temat, który szczególnie w ostatnich czasach budzi coraz większe zainteresowanie, mianowicie: „Rola kobiety w rodzinie i społeczeństwie”.

W prelekcji swej p. prof. Klamborowska szczegółowo omówiła obowiązki kobiety na wsi jako żony, matki, gospodyni i sąsiadki, wskazując zebranym licznie słuchaczkom, a następnie szczegółowo objaśniając jakie z tych obowiązków wypływają dla kobiety prawa, na co powinny kobiety na wsi zwrócić uwagę, do czego dążyć, jaki jest stosunek, oraz prawa i obowiązki kobiety względem społeczeństwa i Państwa.

W drugiej części swej pogadanki, prelegentka poruszyła też ciekawą, a w naszych okolicach zaniedbaną dziedzinę pracy kobiecej, jaką jest przemysł ludowy, wykazała jakie z tego płyną dla kobiet korzyści, oraz w jakim kierunku należałoby najpierw rozpocząć pracę w miejscowym kole.

Słuchając słowa trafiły na podatny grunt, gdyż w dyskusji jaka się następnie wywiązała, zebrane gospoście wyraziły gorącą chęć uczenia się krawiecczyni oraz kielimkarstwa.

Życzyły by tylko należało, aby tak pięknie rozpoczęta praca w dalszym ciągu wydała jaknajlepsze owoce.

Podziękowanie T-stwa Gimn. „Sokół” — gniazdo Dłużniewo.

Wszystkim tym, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do udzielenia pomocy w sprawach organizacyjnych przy zakładaniu tutejszego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” oraz słożyli składki na korzyść wymienionej organizacji, a szczególnie panu Janowskiemu z Rostkowa, panu Popkowskemu z Góry, panu Janowi Ostrowskiemu z Gosszyna, panu Przedpelskiemu z Zochowa, pani Rościszewskiej z Bromierzyka oraz panu Budnemu — składam tą drogą jaknajserdeczniejsze podziękowanie oraz słowa „Człom.” D-h Prezes (—) Kowalski.

Wprowadzenie masła polskiego na giełdę Londyńską.

Dzięki staraniom Związku Spółdzielni Zarobkowych i Gospodarczych i Związku Gospodarczego Spółdzielni Mleczarskich w Poznaniu —

eksportowane do Anglii masło polskie uzyskało oficjalne notowania na giełdzie w Londynie. Starania o uzyskanie oficjalnych notowań trwały dość długo, zostały jednak uwieńczone pomyślnym rezultatem. Pierwsze notowania wypadły względnie pomyślnie, gdyż uzyskano na masło solone 162 szylingi, a za niesolone 166 szylingów za centnar (112 f.) fr. Londynu. Fakt wprowadzenia masła polskiego na giełdę Londyńską jest poważnym sukcesem naszych usiłowań eksportowych.

Jakie korzyści da nam standaryzacja eksportu jaj.

Z okazji zaprojektowanej, ale nie wprowadzonej dotychczas jessze standaryzacji wywozonych z Polski zagranicę jaj, p. G. Piętko, kierownik wydziału mleczarskiego Związku spółdzielni polskich udzielił następujących informacji współpracownikowi A. W.:

„Eksport nasz w tym zakresie — oświadczył p. Piętko — jest bardzo duży i dlatego też należy zwrócić bacniejszą uwagę na gatunek wysyłanego przez nas towaru. A gatunek ten jest, niestety, niski, bardzo niski, co odpowiednio oceniane też jest przez rynek zagraniczny. Tak więc, jeśli w Niemczech notują jaja duńskie od 15¹/₄ do 17 fen., holenderskie 15¹/₄ do 16, a rosyjskie 10¹/₄ do 12, to jaja polskie oceniane są tam tylko na 10 do 11 fen.

W tych warunkach sprawa domaga się sama przez się właściwego unormowania. Należy zauważyć, że towar nasz wysyłany jest przede wszystkim do Berlina, gdzie poddawany zostaje segregacji, przyczem jaja lepszego gatunku idą dalej do Anglii, zaopatrzone marką niemiecką, gorzej zaś sprzedawane są jako polskie.

Eksport jaj odgrywa poważną rolę w naszym bilansie handlowym. Dość powiedzieć, że w ciągu 9 miesięcy b. r. wysłano z Polski 57.580 ton jaj, wartości 141 milionów zł. Wobec takiego rozrostu tej gałęzi handlu staje się koniecznością standaryzacji, ustawowe określenie wagi świeżości, a nawet barwy wywoznych jaj, jeśli mamy zamiar eksport ten nie tylko utrzymać, ale rozwijać go nadal.

Przeciwnicy standaryzacji, rekrutujący się przeważnie z dotychczasowych eksporterów, jako główny zarzut wysuwają, że standaryzacja wpłynie na znaczne obniżenie wywozu. Jest to prawdopodobne. Ale objaw ten będzie tylko przejściowym. Zyskamy natomiast znacznie na opinii, a co za tem idzie dalszy wzrost wywozu nabierze cech trwałości.

W chwili obecnej dają do objęcia eksportu jaj spółdzielcze związki mleczarskie. Odpowiednio urządzone przy tych związkach zbiornice dają już wyniki bardzo dodatnie. Zbiornice te, przyjmując towar, kierują się jego wagą oraz świeżością. Postępują prętem z całą surowością. Tak np. jaja nieświeże otrzymują specjalny stempel, aby uniknąć możliwości przedstawienia ich do przyjęcia po raz drugi.

Są to jednakże zarządzenia sporadyczne, które przy obecnym stanie rzeczy nie mogą mieć decydującego wpływu na poprawę. Zasadniczo może zmienić stan rzeczy jedynie standaryzacja ustawowa.

„NOWOŚCI”

Od wtorku 27 grudnia 1927 roku.
POPIOŁY ZEMSTY
 Norma Talmadge w monumentalnym 12 aktowym dramacie.
 Przepych wystawy XVI wieku.

„NOWOŚCI”

SFINKS

Początek seansów
 godzina 5, 7 i 9.

DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH

WIEŻA MIŁOŚCI

W roli głównej: JOHN BARRYMORE.

SFINKS

wsobotę i niedzielę
 seanse popularne.

PRASZKIEWICZ

SZCZEPAN

HURTOWNIA TYTUNIOWA poleca: Wyroby tytu-
 niowe od najdroższych do najtańszych, gilzy „UNJA”,
 karty do gry i t. p.

PŁOCK
 Kościuszki 9,
 Tel. 185

MARJAN

GALANTERJA I KONFEKCJA. WYPRZEDAŻ:
 bielizna męska, bielizna ciepła, pullo-very, sweatry, kra-
 waty, skarpety, spinki, gietry, pończochy, rękawiczki,
 robotki ręczne, wełny, jedwabie, nici, wstążki, tasiemki
 i t. d. i t. d. i t. d.

WŁOSÓW

wypadanie, łupież, łysienie
 usuwa „Esercja Chinowo-
 Chmielowa” i „Mydło Chi-
 nowo - Chmielowe” (z ko-
 gutkie). Sprzedają apteki
 składy apteczne, Główny
 skład Apteka Gąseckie,
 ul. Preta Nr. 16



ZAKŁAD KRAWIECKI

Płock Grodzka 14, Tel. 291.

wykonuje: fraki, smokingi, garnitury wizytowe z ma-
 teriałów własnych i powierzonych, podług najnowszych
 żurnali. Krój pierwszorzędny!

Elektro-Radiotechnika
 Wiktor Michalski
 PŁOCK, ul. Sienkiewi-
 cza 12 tel. 145.

Instalacje Radjowe

Akumulatory—Baterie Anodowe lampki
 katod. Głośniki—Słuchawki
 Lampki choinkowe.
 Dzwonki elektryczne

Znane ze swej dobroci

MAKUCHY:

słonecznikowy o zawartości proteiny — tłuszczu
 do 45%, z ziemnego orzecha o zawartości pro-
 teiny — tłuszczu 58%, i rzepakowy oraz otręby
 żytnie i pszenne poleca po cenach dnia

STOWARZYSZENIE ROLNICZE PŁOCKIE
 Spółka Akcyjna.

Skup Ziemiopłodów i wełny.

NAJTANIEJ w Stowarzyszeniu Rolniczym Płockim Sp. Akc.

wszelkie artykuły potrzebne rolnikom: żelazo,
 podkowiaki, hacce, gwoździe, węgiel, cement,
 narzędzia rolnicze jak i wszelkie żelazo galan-
 teryjne.



Czopki nemoroidalne GASECKIEGO
 usuwają ból, swędzenie, krwawienie
 pieczenie, zmniejszają guzy (żylaki)
 Sprzedają apteki.



Matki!

Żądajcie w apte-
 kach i składach apt.
 higienicznej przy-
 sypki dla dzieci

„Puder Dzidzi”

(z kogutkiem)
 utrzymującej ciało
 dziecka w zdrowiu
 i czystości.

Pudełko 50 gr.

Odmrożenie

Oryginalna maść z (ko-
 gutkiem)

„MROZOL”

leczy i goi ranki, pow-
 stałe od odmrożenia.
 Sprzedają apteki i akla-
 dy apteczne

We wtorek 3-go stycznia
 wznawiamy ćwiczenia gim-
 nastyczne dla Dzieci zapi-
 sy nowych dzieci w kasie
 Księgarni B-ci Detrychów,
 937

Sprzedam pół domu w cen-
 trum Płock Tumską 7.
 Wiadomość Grünbaum, Sze-
 roka 28.

Zgubiono książeczkę woj-
 skową i kartę „Mob” wy-
 daną przez 1 pułk wojsk Łącz-
 czności na imię Kazimierza
 Bogusławskiego, rocznik 1905
 zamieszkałego w Płocku, 941

PŁOCKIE
ZAKŁADY
GRAFICZNE

Sp. z o. o.

dawniej Drukarnia Dziennika Płockiego
 PŁOCK KOLEGIJALNA 8 (w podwórzu)

W ykonuje szybko i
 dokładnie wszelkie
 roboty drukarskie

Broszury, książki, tygodniki,
 miesięczniki, afisze, progra-
 my, ulotki, odezwy i t. p.
 Bilety wizytowe, zaprosze-
 nia, blankiety firmowe, księ-
 gi handlowe, kwitarjusz, no-
 tatniki i t. p.

Wyszła z druku i jest na składzie u autora I-SZA POMOC W WYPADKACH I CHOROBACH ZWIERZĄT

przez lekarza weterynarii
 Z. OLSZAŃSKIEGO
 książka niezbędna dla każdego
 rolnika hodowcy. Cena 1 80 gr.
 WŁOCŁAWEK

Nie blaszką
 ani świecideł-
 kiem do ozdoby
 jest znak członka

POLSKIEGO
 CZERWONEGO
 KRZYŻA

Lecz klej-
 notem braci w
 zakonie miłości
 bliźniego